Przyjaźń Dawida i Jonatana

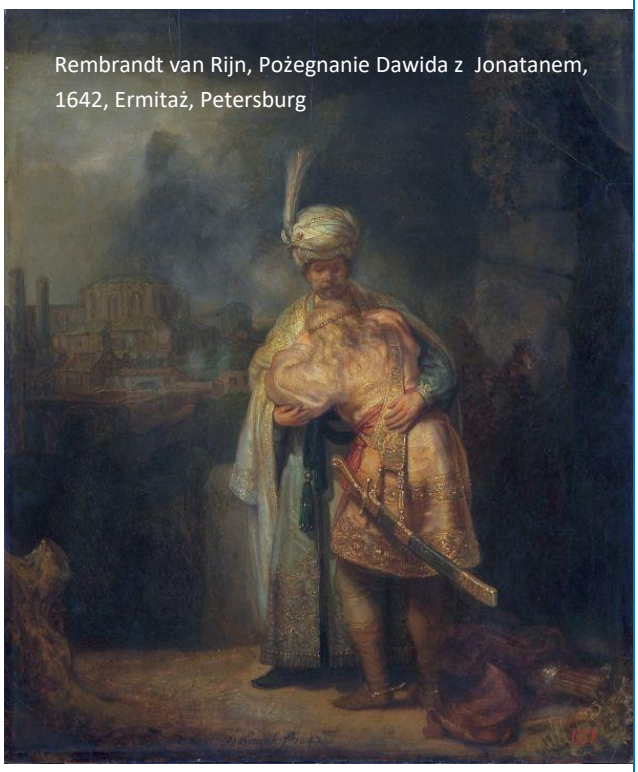
Rembrandt van Rijn, Pożegnanie Dawida z Jonatanem, 1642, Ermitaż, Petersburg

57 Kiedy Dawid wrócił po zabiciu Filistyna, wziął go Abner i przedstawił Saulowi. W ręce niósł on głowę Filistyna. 58 I zapytał go Saul: «Czyim jesteś synem, młodzieńcze?» Dawid odrzekł: «Jestem synem sługi twego, Jessego z Betlejem». 1 Kiedy właśnie przestał przemawiać do Saula, dusza Jonatana przylgnęła całkowicie do duszy Dawida. Pokochał go Jonatan tak jak samego siebie. 2 Od tego również dnia Saul zabrał go do siebie i nie pozwolił mu już wrócić do domu ojcowskiego. 3 Jonatan zaś zawarł z Dawidem związek przyjaźni, umiłował go bowiem jak samego siebie. 4 Jonatan zdjął płaszcz, który miał na sobie, i oddał go Dawidowi, jak i resztę swojego stroju - aż do swego miecza, łuku i pasa. **1 Sm 17, 57-58; 18, 1-4**

1 Saul namawiał syna swego Jonatana i wszystkie sługi swoje, by zabili Dawida. Jonatan jednak bardzo upodobał sobie Dawida. 2 Uprzedził więc Jonatan Dawida, mówiąc: «Ojciec mój, Saul, pragnie cię zabić. Od rana miej się na baczności; udaj się do jakiejś kryjówki i pozostań w ukryciu. 3 Tymczasem ja pójdę, by stanąć przy mym ojcu na polu, gdzie ty się będziesz znajdował. Ja sam porozmawiam o tobie z ojcem. Zobaczę, co będzie, i o tym cię zawiadomię». 4 Jonatan mówił życzliwie o Dawidzie ze swym ojcem Saulem; powiedział mu: «Niechaj nie zgrzeszy król przeciw swojemu słudze Dawidowi! Nie zawinił on przeciw tobie, a czyny jego dla ciebie bardzo pożyteczne. 5 On przecież swoje życie narażał, on zabił Filistyna, dzięki niemu Pan dał całemu Izraelowi wielkie zwycięstwo. Patrzyłeś na to i cieszyłeś się. Dlaczego więc masz zamiar zgrzeszyć przeciw niewinnej krwi, bez przyczyny zabijając Dawida?» 6 Posłuchał Saul Jonatana i złożył przysięgę: «Na życie Pana, nie będzie zabity!» 7 Zawołał Jonatan Dawida i powtórzył mu całą rozmowę. Potem zaprowadził Dawida do Saula i [Dawid] został u niego jak poprzednio. **1 Sm 19, 1-7**

1 Tymczasem Dawid uciekł z Najot koło Rama i udał się do Jonatana mówiąc: «Cóż ja zrobiłem, czym zawiniłem, czym zgrzeszyłem wobec twojego ojca, że czyha na moje życie?» (…) 11 Odrzekł Jonatan Dawidowi: «Chodź, wyjdziemy w pole». Kiedy obaj wyszli w pole, 12 rzekł Jonatan do Dawida: «Pan, Bóg Izraela, [jest świadkiem], że wybadam ojca mego jutro albo pojutrze o tym czasie, czy jest dobrze usposobiony do Dawida, czy nie. Wtedy poślę do ciebie, by bezpośrednio cię zawiadomić. 13 Niech Pan to uczyni Jonatanowi i tamto dorzuci, jeśli w wypadku, gdy mojemu ojcu spodoba się wyrządzić ci krzywdę, nie zawiadomię cię bezpośrednio i nie odprawię tak, abyś mógł odejść spokojnie. A Pan niech będzie z tobą, tak jak był [przedtem] z moim ojcem. 14 A jeżeli jeszcze będę żył, chyba okażesz mi miłosierdzie [w imię] Pańskie? A gdy umrę, 15 nie odbieraj życzliwości twojej mojemu domowi na wieki, nawet wtedy, gdy Pan usunie wszystkich wrogów Dawida z powierzchni ziemi. 16 I zawarł Jonatan przymierze z domem Dawida, by Pan dokonał odwetu na wrogach Dawida». 17 Jeszcze raz zaprzysiągł Jonatan Dawida w imię wielkiej miłości ku niemu, kochał go bowiem jak samego siebie. 18 Jonatan rzekł do niego: «Jutro nów księżyca. Zwrócisz na siebie uwagę, bo miejsce po tobie będzie puste. 19 Do trzeciego dnia odejdziesz daleko. Udasz się na miejsce, gdzie się ukrywałeś w dniu podobnej sprawy i zatrzymasz się koło kamienia wskazującego drogę. 20 Ja wypuszczę w jego stronę trzy strzały, jakbym celował w tym kierunku. 21 Potem poślę chłopca, dając mu rozkaz: Idź, znajdź strzały! Gdy powiem chłopcu: Oto strzały są bliżej niż stoisz, zabierz je - wracaj, wiedz, że możesz być spokojny, nic się nie dzieje złego, na życie Pana! 22 Gdybym jednak powiedział do młodzieńca: Oto strzały są trochę dalej niż stoisz - uchodź, gdyż sam Pan cię dalej posyła. 23 Przyrzeczenie zaś, które złożyliśmy ja i ty, jest takie: Oto Pan między mną a tobą na wieki». 24 I ukrył się Dawid na polu. Kiedy nastał nów księżyca, zasiadł król do uczty, by się posilić. 25 Król zasiadł na swym zwykłym miejscu na krześle pod ścianą, Jonatan zajął miejsce naprzeciwko, Abner usiadł z boku Saula, miejsce zaś Dawida było puste. 26 Saul nic o nim nie wspominał w tym dniu. Myślał: To przypadek; pewnie jest nieczysty i nie poddał się jeszcze oczyszczeniu. 27 Lecz nazajutrz, po nowiu, gdy miejsce Dawida znów było puste, odezwał się Saul do syna swego, Jonatana: «Dlaczego syn Jessego nie przyszedł na ucztę ani wczoraj, ani dziś?» 28 Jonatan odpowiedział Saulowi: «Bardzo mię Dawid prosił, by mógł iść do Betlejem. 29 Mówił: "Pozwól mi iść, proszę cię, gdyż urządzamy ofiarę rodzinną w tym mieście - zawiadomił mię o tym mój brat. Jeśli darzysz mnie życzliwością, zwolnij mię, bym mógł odwiedzić swych braci". Dlatego nie przyszedł do stołu królewskiego». 30 Saul rozgniewał się bardzo na Jonatana i rzekł mu: «O, synu kobiety przewrotnej! Alboż to ja nie wiem, że wybrałeś sobie syna Jessego na hańbę swoją i na hańbę łona swej matki? 31 Jak długo bowiem będzie żył na ziemi syn Jessego, nie ostoisz się ani ty, ani twoje królowanie. Zaraz więc poślij i przyprowadź go do mnie, gdyż musi umrzeć». 32 Odpowiedział Jonatan ojcu swemu, Saulowi, pytaniem:

RRN Nauczyciele 13.12.2025. Czy można być nauczycielem nie będąc uczniem? Refleksje w świetle życia króla Dawida

«Dlaczego ma umierać? Cóż uczynił?» 33 Wtedy Saul rzucił za nim dzidą, aby go przebić. W ten sposób poznał Jonatan, że taki jest zamiar ojca, by Dawida uśmiercić. 34 Jonatan podniósł się od stołu pełen gniewu. W tym drugim dniu miesiąca nie tknął posiłku, gdyż bardzo się zmartwił o Dawida, że ojciec jego tak go zelżył. 35 Rankiem wyszedł Jonatan na pole do miejsca umówionego z Dawidem, a z nim był mały chłopiec. 36 I rzekł do chłopca: «Pobiegnij i poszukaj strzał, które wypuszczę». Chłopiec pobiegł, on tymczasem wypuścił strzałę tak, aby go minęła. 37 Chłopiec pobiegł do miejsca strzały, którą wypuścił Jonatan, wtedy Jonatan za nim krzyknął: «Czy strzała nie jest jeszcze dalej, niż stoisz?» 38 I jeszcze wołał Jonatan za chłopcem: «Pospiesz się, nie zatrzymuj się!» Chłopiec pozbierał strzały i przybiegł do swego pana. 39 Chłopiec nie pojął niczego, tylko Jonatan i Dawid wiedzieli, o co chodziło. 40 Jonatan oddał swoją broń chłopcu, dając mu rozkaz: «Idź, odnieś to do miasta». 41 Gdy odszedł chłopiec, podniósł się Dawid od strony kopca, padł twarzą na ziemię i trzykroć oddał głęboki pokłon. Nawzajem się ucałowali i płakali nad sobą. Dawid nawet głośno szlochał. 42 Wreszcie Jonatan rzekł do Dawida: «Idź w pokoju! Niech się stanie to, co przysięgaliśmy w imię Pana, mówiąc: Pan będzie między mną a tobą, między rodem moim a rodem twoim na wieki». **1 Sm 20, 1.11-41**

15 (...) Dawid przebywał na pustyni Zif w Chorsza. 16 Powstał Jonatan, syn Saula, i udał się do Dawida do Chorsza, umacniając go w Bogu. 17 Mówił do niego: «Nie obawiaj się, bo nie wytropi cię ręka mojego ojca, Saula. Ty będziesz panował nad Izraelem, ja zaś będę drugim po tobie. Mój ojciec, Saul wie, że tak będzie». 18 Obydwaj związali się przymierzem wobec Pana. Dawid pozostał potem w Chorsza, a Jonatan udał się do domu. **1 Sm 23, 15-18**

17 Dawid zaśpiewał potem żałobną pieśń na cześć Saula i jego syna Jonatana, 18 i polecił, aby się uczyli [jej] potomkowie Judy. (…).23 Saul i Jonatan, kochający się i mili przyjaciele, za życia i w śmierci nie są rozdzieleni. Byli oni bystrzejsi od orłów, dzielniejsi od lwów. 24 O, płaczcie nad Saulem, córki izraelskie: On was ubierał w prześliczne szkarłaty, złotymi ozdobami upiększał stroje. 25 Jakże zginąć mogli waleczni, wśród boju Jonatan przebity śmiertelnie? 26 Żal mi ciebie, mój bracie, Jonatanie. Tak bardzo byłeś mi drogi! Więcej ceniłem twą miłość niżeli miłość kobiet. **2 Sm 1, 17b-18.23-26**

12 To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. 13 Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. 14 Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. 15 Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. 16 Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. 17 To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. **J 15, 12-17**

Bez wątpienia widzimy tu szczególny przykład przyjaźni w Piśmie świętym. Przypadek wzruszający, ponieważ obaj młodzieńcy są królami: Jonatan jest prawnym dziedzicem, Dawid jest królem wybranym, i jest między tymi dwoma wyjątkowymi osobowościami współzawodnictwo przyjaźni. Przypadek nadzwyczajny, gdyż każdy uważał drugiego za ważniejszego niż on sam. Przypadek wreszcie, który może budzić pewne dwuznaczności. Ale Biblia w sposób tak bardzo jasny przeciwstawia się wszelkim formom homoseksualizmu lub homofilii, że absolutnie nie do pomyślenia byłaby z jej strony akceptacja tej zdrożności. Winniśmy widzieć więc tę przyjaźń jako przykład wielkiego humanizmu w czasie okrucieństwa i przemocy. [Co więcej], (…) w opowiadaniach o Jonatanie i Dawidzie widzę centralny motyw historii Dawida. Miłość Boga, który Dawida umiłował i wybrał, jest tak wielka, że rozlewa się nawet na jego wrogów. Jonatan powinien być par excellence przeciwnikiem Dawida, zostaje natomiast przeniknięty miłością Boga do niego. (…) W Jonatanie przejawia się prorocka intuicja ekonomii zbawienia, mesjanizmu dawidowego.

W końcu (…) w tekstach tych ukazuje się piękno przymierza przyjaźni, w której jeden umie poświęcić życie za drugiego i uprzedzać jego pragnienia. Jest to rzeczywistość piękna także w oczach Bożych. (…) Możliwość przymierza między osobami, które nie jest ani związkiem politycznym, ani ekonomicznym, ani małżeńskim, chętnie bywa podkreślana przez Biblię jako rzeczywistość autentyczna, jako wartość w sobie. (…)

Historia Jonatana i Dawida uczy nas wierności aż po ryzyko własnego życia; umiłowany uczeń, Jan, idzie aż pod krzyż Jezusa, dobrze wiedząc, że jest to bardzo niebezpieczne, że mogą go zabić. (…)

Przyjaźń przekracza granice śmierci. Jonatan prosi Dawida, by był mu wierny także po śmierci, zaś Dawid uczyni to, okazując wielką dobroć wobec jego syna (por. 2 Sm 9, 1nn).Śmierć nie kończy przyjaźni, co okazuje się we wspaniały sposób w Jezusie. Bowiem Eucharystia jest znakiem przyjaźni Jezusa w śmierci i poza śmiercią. (…)

Ostatnia uwaga. Czy przyjaźń może być niebezpieczna? Doświadczenie odpowiada twierdząco. Wszystkie piękne rzeczywistości tego świata są dwuznaczne, są medalem o dwu stronach. (…) Z tej to racji przyjaźń domaga się rozeznania.

C.M. Martini, *Dawid, grzesznik i człowiek wiary*, WAM 1998

Jeśli chodzi o pojęcie miłości przyjaźni (philia), to zostało ono podjęte i pogłębione w Ewangelii św. Jana, aby wyrazić relację między Jezusem i Jego uczniami. Benedykt XVI, encyklika *Deus caritas est,* 25 grudnia 2005

Pytania: Czy widzę przyjaźń jako dar Boga? Czy było mi dane dojrzewać w przyjaźni? Czy widzę przyjaciela w Jezusie?